...gi,

Zebranie (Krótkie) żywota,
spraw y cudów wielkiego
Sługi Bożego Fidelisa ...

No 15

KROTKIE ZEBRANIE.

Zywotá, Spraw y Cudow

Wielebnego Sługi Bożego:

FIDELISA ZSYGMARYNGI,

KAPŁANA, y PROFESSA.

Zakonu Seráfickiego, Oycá FRANCISZKA Swiętego Kápucynow,

pierwszego z Missyonárzow Swietey Kongregácyi, ná pomnojenie Wiáry, álbo de Proganda Fide názwány od Heretykow z nienáwiśći Wiáry Swięty, Rzymskiey Kátolickiey okrutnie

ZABITEGO.

A

Od OYCA Swiętego

BENEDYKTA XIII.

Naywyższego Kośćiołá Swiętego Pásterzá w Reiestr Błogosłáwionych Roku Páńskiego 1729 dniá 24. Márcá.

POLICZONEGO,

Przez WW OO. Kápucynow Konwentu Krákowskiego, z pozwoleniem Zwierzchnośći Duchowney do Druku

PODANY.

w Krák: w Druk: Iákobá Mátyászkiewiczá, I. K. M. Typ:

Na Herbowne Kleynoty
Jaśnie Wielmożnego Domu
Funddtorow Naszych



Kwitnie w Zasługi Zydowskich Doliwa
Rawicz Dębinskich syt z wielkich dzied [illegible]
Zwierz znaczy Męznych, Panna zas Cnotliwych
Rogi w wysoki rozum znak Szczęsliwych
Roze Koronę pieknie ozdobiły
Cnot swych zaszczytem, a Trąby [illegible]

Wielmożna Mośćia Dobrodźieyko y Fundatorko nászа.

DLa wielu y wielkich przyczyn, z Nowym w te Kráie Gośćiem nászym paważamy się vbodzy Kápucyni gárnać w Páńskie progi twoie Wielmożna Mośćia Dobrodźieyko, Fundatorko Nászá. Ze naprzod z obligu wdźięczności, rádźibyśmy y cáłe Niebo wprowádźili w ten Dom, z ktoregośmy przy Stołecznym Mieśćie Krákowie powstáli; ná dokument życzliwośći nászey w Niebie kollokowánego Brátá niegdy nászego w tymże Prześwietnym Domu lokuiemy: áby On, iáko FIDELIS, *Nayvvyższego Páná, Wierny Sługá Boski, zá-*

ſtąpił nievdolność nászę ktora Dobrodźie-
iom Swoim służyć należycie nie vmie, y nie
może, iako prágnie; áby Ten, od BENEDY-
KTA XIII. w Regeſtr Błogosłáwionych zápi-
sany Kápłán, wniosł wszytkie Benedykcye y
Błogosłáwieńſtwá ná Godną Osobę Wiel-
możney W. MCiem Páni Dobrodźieyki Ná-
szey, y ná Tych, Ktorycheś Wielmożna W.
Mćia Páni ku Chwale Bożey, ná Pociechę
y Zaſzczyt Korony Polskiey vrodźiłá.
A przed kimże też bárdziey zásłużyćáć ſie
mamy z Ozdobą Zakonu nászego, iáko
przed Tą, ktora nam BOG ná mieyſcu
Swiętey Pámięci Fundatorá, Oycá y Do-
brodźieiá nászego zoſtáwił? Komu osobli-
wiey prezentowáć mámy ten szárłat, kto-
rym ſie z Opatrzności Boskiey Seráfick
Hábit niezbyt dawno záfarbował, ieżeli
nie Tym, ktorży z vrodzenia, y z wysokich
tálentow dosyć rośli, y w Heroiczne dźiełá-
do Purpury Senatorskiey rosną? Komu Zá-
sługi Swiętego Zyćia y drogiey w Oczách
Boskich śmierći Męczennika Chryſtusowi
go ofiárowáć mamy; ieżeli nie Wam Wiel-
możne-

możne Páństwo? BOGV, Swiętym Iego, Kośćiołowi, y Dobru pospolitemu zásłużonym? ktorych Łáską zászczyćamy się przed Niebem y ziemią. Czy możemy lepiey promocyą Czći Błogosłáwionego FIDELISA *vfundowáć, iáko w Fundátorskim Domie? Czy możemy łátwiey Temu do wiádomośći Chrześćiáńskiego Swiátá Przychodniowi w sercu Polskim wymodz Indygenat, iáko przez pobożne y Wielmożne* DEMBINSKICH *Ręce. Ktore Boski y Koronny godnie piástuią Honor? Czy możemy bárdźiey wsłáwić Cnotámi y Cudámi słynącego Wiáry Swiętey Kátolickiey Zelántá, iáko pod wielkim Imieniem Wielmożney* DOBRODZIEYKI *Nászey, w Ktorey Oyczystym Zydowskich Doliwie wsłáwiona Polská dosyć szczęśliwie; á miánowićie z nieoszácowánego w osobliwym od* BOGA *vkwálifikowániu Swiętey Pámięći Chorążego y przez wiele lat Sędźiego Grodzkiego Krákowskiego, Oycá Twoiego, Ktorego trzy Herbowne Roże nie co inszego symbolizuią, tylko Cnoty Teologiczne w*

Nim ſię znáyduiace; á drugie trży znácza, pierwſza: wyſoki wobrotnośći y mądrych odpowiedźiách Sálomonowemu podobny Rozum Iego; druga: Heroiczne Męſtwo; trżećia: ſzczere prawdy y ſpráwiedliwośći kochánie; iedná Trąbá praw wiernych Co żywa wiárę máiącym, Kátolikiem; druga záś ogniſtym Oyczyżny Miłośnikiem bydź głośi. Stárożytny Pieglowskich, Mátki Twoiey, Nálęcż; to po ſobie pokázuie że weń Łáská Boska wiele dobr y ſplendorow Koronie Polskiey náwiazáłá. Niewysławieni Antenaci Twoi nápełnili Go chwalebnemi dziełami Swoiemi, vśilnie prácuiac, áby ſię cáłość Oyczyzny nigdy nie rozsypáłá. Herbowny Wielmoznego Iego MCi PANA TOMASZA GRABSKIEGO Chorążego Inowłodzkiego Pomian: Głowá, Ktorey Mądrość y wſzelka Rádá Poſpolitemu Dobru náder zdrowa. Reká ná Obronę Wiáry Swiętey, Máieſtatu, y Rżeczypoſpolitey záwsze zbroyna; Miecż byſtrego rozumu, á drugi Męſtwá; ten przećiwko oczywiſtym nieprżyiaćielskim zámachom

máchom, ow zás przećiwko zdrádźieckim zamysłom ná odśiecz. Wydáie śie w nie odrodnym Synu Godny Oćiec Oyczyżny Wielmożny Iego Mć. Pan FELICYAN GRABSKI Podkomorży Łęczycki, Ktorego Głowá co zacz ztad miárkowáć, że ná Niey z ukontentowániem swoim cáłe támteczne polega Woiewodztwo. Przy Swoiey ná Trybnał Deputácyi co rzekłá Tá Głowá, złotm by każde słowo pisáć, y ważyć potrzebá. Pállás y Bellona Polska w nieśmiertelney pamięci sławnie Zyiacego Fundatorá Nászego Ráwiczánká, ná rozszerzonych Rękách, Honor Boski, y sławę nie tylko Domu, ále też y cáłego Narodu Polskiego piástuiaca; roczesánemi á gęstemi włosámi pokázuie, że nieg przepłáconych tálentow, cnot, y zasłu, Kochánego Swiętey Pámięći Dobrodźieiá nászego więcey komputuie niż włosow ná Głowie: tym śię oraz záśzczyca, że iest nie tylko Herbownym Kleynotem, ále też y Obrázem Wielmożney W. M. MCiem Páni y Dobrodźieyki Pobożność

Chrześćiáń

Chrześciáńska, y do vbogich záwsze wyćiągnione Ręce reprezentuiącym: y że Wielmożna W M Mćia Páni y Dobrodźieyká náder ſzláchetnych Talentow y Przymiotow pełna Heroiná, iáko prawdźiwa Zuzánná, by w nayiwiększych przećiwnośćiách y niebeſpieczeńſtwách nádźieię w BOGV nigdy nie trácąca. A ieżeli imie Zuzánná w Hebráyskim iezyku Lilia y Roża znáczy, tedy Wielmożna W. M. Mośćia Páni iáko w Pánieńskim ſtánie Liliowy, ták w Małżeńskim Rożány, wdźięczny Cnot Swiętych wydáłáś y wydáiesz zápách. A nie potrzebá żywszego Oycowskiey y Máćierzyńskiey Prerogátywy Konterfektu, nad niєodrodne Syny y Cory Twoie; Wielmożny Iego Mć. Pan FRANCISZEK DEMBINSKI Cześnik ZATORSKI Wielmożny Iego Mość Pan IAN DEMBINSKI I. K. Mći Számbelán, Dwie Kolumny Przeſwiętnego Domu, y dwá Luminarze, zupełna Godność y Cnotę Oyca ad vivum wyrażáiące Wielmożna Iey Mść Pani K R Z Y S T Y-

N A

NA, *Corká Twoiá Iedyna z vkochánym Mężem Swoim* KAZIMIERZEM WILKONSKIM, *Chorąſtwo Kśięſtw Zatorskiego y Oświęcimskiego, w Oboygu Páńskie Przymioty y Chrześciáńskie Akcye Twoie, náder piękne wydáią ſie. Widźieć Tę Pulcherya Polska, w iák wielkich cnotách w iák wielkiey boiáźńi Boskiey obfituie, y iák niewymownym ogniem Miłośći Boskiey y bliźniego pała, w tym wszytkim ieſt do zbudowánia; wszytkim do podźiwienia. A ile Cnot Swiętych, ile boiáźńi Boskiey y pobożnośći w Tey Dámie widziemy, też ſame vważáć y liczyć w Iey vkochánym Mężu możemy. Ma Krolewicza Polskiego* KAZIMIERZA *Swiętego Imię ma, y Cnoty Iego Swięte, y ná Krolewskim przy wysokim rozumie Swoim ná pomoc y rátunek Oyczyżny nászey nie zbywá mu ſercu. Kśięſtwa Zatorskie y Oświećimskie przypomináiąc ſobie Swiętey Pámięći Oycá Iego wielkie Cnoty Swięte, Káwálerskie Serce y Akcye w Márſowym polu, wysoki Rozum ná podporę y rátunek Oyczyzny*

żywym

żywym wszyscy Oycowskim Portretem Chorążego Swoiego názywáią. Ciesżą się te Kśięstwá y zászczycáią dwiemá Atlásámi swemi KAŹMIERZē Chorążym y ALEXANDREM Miecżnikiē y Podwoiewodzym Oświęćimskim; álbowiem: y Ten nie tylko imieniem lecż y sámą rżecżą przy pobożności wszelkiey y boiáźńi Boskiey Oycżyźnie y Kśięstwom w wszelkich okkázyách prawdźiwym iest Alexándrem. I bynamniey nie tráca nádźiei w tey konsolácyi wniezlicżone látá obfitowáć, zápátruiąc się ná Synow tych Atlásow swoich Wielmożnego IOZEFA Chorążycá ZATORSKIEGO á Stárostę Bodacżowskiego, Ktory w Swiętey zostáiąc y prawdźiwie Chrześćiáńskiey edukácyey, dokumentem pokázuie, iák Oycżyźnie y Przeswiętnym Kśiestwom wielką wespoł z WW. Bráćią swoią Podwoiewodźicámi Oświecimskiemi konsolácyą á będą nie śmiertelnym Domowi y Imieniu Twoiemu Wielm: Mośćia P. Fundátorko Nálzá zászczytē, KATARZYNA DEMBINSKA Corá tákże Twoiá, wspániáłá Swiátá y

tá y márnośći iego wzgárdźićielká, Mądra Pánná, że ſobie naylepſzą cząſtkę obráłá bydź Oblubieńicą ſámego Chryſtuſá, y w Zakonie Oycá Náſzego Seráficznego FRANCISZKA Swiętego, *Seráfickie prowádźić Zyćie.* KONSTANCYA z Kczewſkich *DEMBINSKA*, Woiewodźánka Málborſka, Cześnikowa Zatorſka, *z wyſokich Attrybutow ſwoich Ozdobá* Domu Twego, *Ktorego okazáłą dźielnośći mágnificencyą widźieć w ukoronowánym Rodowitym* Lámpárćie, *że oto użiáiány, á przećie ku Niebu wſpięty; lubo dla* BOGA *y Rzeczypoſpolitey rozumem y śiłą iuż dosyć prácował, krwáwym potē y chwalebnemi ránámi upſtrzony, przećie ieſzcze nieoźiębłą do dálſzych prac tchnie ochotą, y pokázuie, że nie ták ſwego, iáko Poſpolitego Dobrá y Chwały Boskiey upatruie; iuż y nád to záſłużoną Koronę bárdźiey á bárdźiey záſługuie, gdy ſie zá Cáłość Wiáry Swiętey y Oyczyzny; Głową y pierśiámi opponuie.* Wielmożna Ieymość Páni KATARZYNA z Dubráwſkich

ſkich DĘMBINSKA, Sędźianká Sánocka, *druga* Synowa Twoiá, y Tá Herbownym Swoim Księżycem, Gwiazdámi przyozdobionym, Wielmożnego *Rodźicá Swego, y Wielkich Godnych pámięći Antenatow Swoich dźielámi iáśnieiąca, ktore ták wielkie y godne były y ſą pámięći, że ich ſame Niebo ſwemi Luminarzami pieczętuie, á Twoim známienitym Splendorom dodáie luſtru. Piękna iak Mieśiąc Gwiazdámi Cnot Swiętych przyozdobiona, zkąd BOGV a ludźiom z wie kiego ubogim świadczonego w wſzelkich potrzebách miłośierdźia miła. A gdy wſzelkie ſwoie ſtrzeliſte ku BOGV y bliźniemu áffektá ná Herbowney zawieſzaiąc* Strzále *w Niebieskim ie lokuie Skárbie, ztąd y Oyczyzney y Domowi Twoiemu wielka doczeſna y wieczna przy luſtrze náſtępuie konſolácya. Zgoła niepodobna, ábyśmy Cześć nowo Beátyfikowánego Náſzego* FIDELISA *lepiey illuminowáć mogli, iáko Wielkim Imieniem Twoim, ktoremu w Skolligowánych co naprzednieyſzych w Polſzcze Domach, ná wſzy-*

tkich

tkich ktore bydź mogą w Koronie preeminencyách iáśnieć nie nowiná, y iáśnieie wyższemi nád tytuły árcygodnemi ludźmi, ktorych wrodzona pobożność, y nieodmienna ná Zakon Kápucynski Łáská nie wzgardzi tym nászym prezentem, nád ktory przy ubostwie nászym lepszego mieć nie możemy. Ofiáruiemyć Wielmożna Fundátorko y Dobrodźieyko násza krotko zebrány Zywot Męczenniká Chrystusowego, ábyć On z Wieku Swego, Tyráńska Heretycka ręka skroconego, przydał iák nay licznieyszych á nayszczęśliwszych lat: áby Cie od wszelákich niefortunnych przypadkow zástapił Osoba swoia, ktora zá Wiárę Swięta ná cel postrzałom Nieprzyiaćielskim odważnie wystáwił; ábyć, y Cáłemu Wielmożnemu Domowi Twemu tyle zupełnych szczęśliwośći y poćiech u BOGA uprośił, ile Kropel Krwie Męczeńskiey wylał. O co przez zasługi Błogosławionego FIDELISA y Oycá Nászego Seráfickiego FRANCISZKA Swiętego supplikowáć

*wáć do Májestátu Boskiego we dnie y w no-
cy do zgonu żyćia nàßego, my, y náśi
nigdy nieprzestánnie będźiemy :*

Twoi y Twoich

Wielmożnego Páństwá
y Dobrodźieystwá Náſzego:

*Niegodni Bogomodlcy
y naynizśi Sludzy*

Oycowie Kápucyni
Konwentu Krákowſkiego.

ZYWOT,

Y

MĘCZENSTWO

BŁOGOSŁAWIONEGO

FIDELISA

Z SYGMARYNGI,

Zakonu Serafickiego Oycá FRANCISZKA
Swiętego Kapucynow,

KAPŁANA, PROFESSA,

Pierwßego z Miſſyonarzow Sacræ Congregationis de Propaganda Fide

MĘCZENNIKA.

W SYGMARYNDZE Dyecezyi Konſtáncyeńſkiey, Prowincyi Mogunckiey FIDELIS Sługá CHRYSTVSOW od Kátolickich Rodźicow ſpłodzony ieſt. A lubo kwiat wieku ludzkiego, mowię młodość, po-

nętą ieſt do wſzelkich nieſkromnośći, nieſtátkow, defektow, á czáſem y kryminałow rożnych, z ktorych iakiś upátrzył był w Bráći ſwoich Iozef
Gen: 37.
Stározakonny, y doniosł go Iákubowi Oycu ſwemu. Aczkolwiek z przyrodzoney młodość inklinácyi ſzkoł, y nauk nie lubi á przećiwnym ſpoſobē w prożnowániu ſię kochá (z kąd wielu nieukow, idiotow, ſymplákow ná świećie ktorzy zá wiek młodośći ſwoiey marnie, álbo co gorſza roſpuſtnie ſtrácony, nierownie śćiśleyſzy niż
Matt: 12.
zá prożne słowo według zápowiedźi CHRYSTVSA dadzą czáſu ſwego ráchunek) FIDELIS iednák wierny czáſu młodośći ſwoiey Adminiſtrátor y ſámego Młodźiuchnego CHRYSTVSA Náśládowcá, z láty pomnażał ſię

w mo-

w mądrość, w łáskę u BOGA, y ludźi: Wiedźiał bowiem dobrze Błogosłáwlony FIDELIS, iż ludźie (iáko mowi Chryzostom Swięty) Wszytko ráczey aniżeli czás tráćić powinni, utrácone bowiem złoto, skarby, dastátki, odzyskáć można, ále straconego czásu nábyć rzecz niepodobna: y dla tego záraz od młodośći swoiey B. FIDELIS do rożnych ápplikował się nauk, czás wszytek ktory mu od częstey, codźienney zbywał Modlitwy ná szkolne obrácáiąc ćwiczenia, w ktorych ták wielki postępek uczynił, że y Filozofij, y Oboygá Práwá Doktorem został. A iż często náuka świátowá, má tę przywárę iáko mowi Apostoł: *Scientia inflat*: że nádyma y w ámbicyą ludźi podnośi; Błogosławiony

Hom: 57. super Ioá: Tom: 3.

1. Cor: 8.

FIDELIS áby wyſokie ktore miał umiejętnośći, duchá w nim niegáśiły pobożnośći, y powága ktorą miał u świátá, dla znákomitey mądrośći nie podniosła go w pychę, udał się ná doſtoyność Kapłáńſka, áby poniechawſzy nauk świátowych, záprawił się w umiejętność Vkrzyżowánego CHRYSTVSA mowiąc z Apoſtołem:
1. Cor: 2. *Non enim judicavi me ſcire aliqvid inter vos niſi IESVM CHRISTVM & hunc Crucifixum*: A gdy co raz w większą świątobliwość, co dáley w głębſzą chćiał obfitowáć pokorę Błogosłáwiony FIDELIS, w dźień Seráficznego Oycá y Pátryárchy FRANCISZKA Swiętego przyiął ná się Habit Kapucyńſki ubogi, gdźie wielkie przyſzłey doſkonáłośći w Probie ro-

czney Nowicyackiey pokázáwszy znáki, życie Zakōne ná cáły wiek swoy Professya poprzyśiągł. Nie długo FIDELIS Sługá Boski wierny, y rostropny w prywátnym zostáwał stanie, ktorego Pan dlá cnot wielkich y przykłádnośći umyślił postánowić nád Fámilią swoią, to iest, Przełożonym Zakonnym uczynić: ktorym ácz wypraszáiąc się zostawszy sobie powierzonych w duchu, y cnoćie Eliászá záprawiał. A pomniac, że miłość według Apostolá przewyższá Wiárę, Nádźieię y inne cnoty y dary Boskie, dla tego táką z tąd pàłał miłośćią, że Bráći swoim ráczey służył niż rozkázował, ná wzor czyniąc CHRYSTVSA, Ktory u Máteuszá Swiętego w Rozd: dwudźiestym powiedźiał: *Ze nie przyszedł* 1. Cor: 13

 áby

áby był służony, ale drugim służyć. Swięty nász Oćiec, y Pátryárchá FRANCISZEK od uczynkow miłośierdźia záczął żyćie swoie Duchowne, czego dowodem iest, nie tylko wylána ná ubogich szczodrobliwość iego, kiedy się z włásnych sukien obnażał, áby nágich okrywał, ále to osobliwie probuią stáránie y usługi w Spitálách chorym, y trędowátym od niego świádczone, gdy ich łożká prześćieláł, rány goił, ropę oćierał, wrzody przemywał. Nieodrodnym był Synem Seráfickiego Oycá y Pátryárchy FRANCISZKA Swiętego, Błogosłáwiony FIDELIS, gdy chorym służących nie tylko náwiedzániem, ále y usługą wszelką poprzedzał, uśiłuiąc y onych do pozyskániá Odpustow wielkich pobudzáć,

Fűd: Ord: Tit: 12. § 14.

y śiebie w zásługi pomnáżáć. Do głębokiey pokory był wſzytkim Błogosłáwiony FIDELIS przykłádem, ktory poniżał śię nád wſzytkich, y nayniegodnieyſzym od wſzytkich około zbáwienia ludzkiego prácuiących poczytáł, y cále nie ſpoſobnym ogłaſzáł z wielkiey ſwoiey pokory, y náder podłego rozumienia o ſobie. Z miłośći uboſtwá wſtrzemięźliwość ták chował, iż nie tylko potráwámi ſmácznemi brzydźił śię, ále nád to trzy dni w tydźień ſáme tylko iádáł káſze, innych żadnych nie koſztuiąc potráw. A nie tylko cnotą ábſtynencyi iák koſztowną ſukienką ſtroił, y zdobił Duſzę ſwoię Błogosłáwiony FIDELIS, iákoby mowiąc z Pſálmiſtą Páńſkim Dáwidem: Pſal: 68.

Operui in jeiunio animam meam, ále przy ábstynencyi trzymał w ustáwicznym udręczeniu ćiáło swoie, ktore codźiennie do krwie wylánia biczował (: iákoby ná iedno zmowiwszy się
1. Cor: 9. z Páwłem Swiętym *Castigo corpus meum & in servitutem redigo*:) áby iednemu duchowi z sámym BOGIEM tchnącemu służyło. Byłá niegdy wielu y sámego Oycá FRANCISZKA S. tá duchowná ćiekáwość, ktora też BOGV przyiemnieysza pobożność, czy modlić się, czy kázáć? Z Modlitwy bowiem zysk wielki Łásk Boskich pochodźi, oczyszczenie wnętrznych áffektow, uspokoienie duchá, złączenie się z iednym, práwdźiwym, y naywyższym Dobrem, zgołá ná modlitwie człowiek z BOGIEM rozmáwia, iá-
koby

koby Anielskie na ziemi prowadźi żyćie: z Kazań tákże ſą nie máłe pożytki, álbowiem Kaznodźieie ogłáſzáią práwdę Ewángeliczną, lud náuczáią zbáwiennych rzeczy, słáwią Boſkie Miłośierdźie, wynoſzą Spráwiedliwość iego świętą, pobudzáią do pokuty grzeſznych, záchęcáią do zákochánia ſię cnoty bogoboyney. Błogosławiony FIDELIS łączył roſtropnie te obiedwie dewocye, álbowiē nie wprzod ná Ambonę wchodźił, poki ſię przez godźinę nie modlił, y dyſcypliny nie odprawił zwyczáyney, áby BOG przez słowá iego ſercá słucháczow ſwoich oświećić ráczył. Po tey ſekretney z BOGIEM rozmowie, to co BOG iemu do ſercá podał, álbo co z Piſmá S. wyczytał, z wielką opowiádał

żarliwośćią, trzymáiąc śię máteryi od Seráficznego Oyeá swego FRANCISZKA Swiętego Kaznodźieiom podáney opowiádánia ludźiom, krotkiemi słowy, występkow y cnot, káry y Chwały: ktore skończywszy Kazánie, znowu Błogosłáwiony FIDELIS udawał śię ná gorącą Modlitwę, áby BOG Nayważszy winnice swoiey Gospodarz látoroślą słow iego, ktore on ustámi szczepił, łzámi skrápiał, dał wzrost łáski obfite. y Błogosłáwił BOG żarliwość Błogosłáwionego FIDELISA Sługi swego wiernego y rostropnego, ktory niezákopáwszy tálentow sobie od Páná BOGA dánych procent z nich obfity przynośił Kazániámi swoiemi, gdy mnostwo wielkie náwrácáło śię grzesznikow, ktorych

rych duſz z Apoſtołem iedy- *Act: 20.*
nie prágnął; ták iż z KAIETA-
NEM Swiętym Duſz Łowczym
Venator Animarum słuſznie miá- *In vita eius.*
nowany bydź może. Miłośći
ku BOGV gorącey Błogosłá-
wionego FIDELISA pewne te
były znáki, ſtrzeliſte uſtáwicz-
ne Akty, wzdychánia, podno-
ſzenia rąk, oczu, y ſercá ku Nie-
bu, dźienne, y nocne Modlitwy,
ná ktorych oſobliwie w nocy
czás tráwił, álbowiem Iutrznią
o pułnocy z Bráćią odpráwi-
wſzy, iuż do dniá ſpáć nie idąc,
ná bogomyślnośći przeſtáwał:
zkąd o Nim co o ANNIE Pro-
roctwámi sławney, cále ſię prá-
wdźiło: *Nō diſcedebat de Templo* *Luca 2.*
jejunijs & obſecrationibus ſerviens
die, ac nocte. A iáko CECYLIA S.
Rzymiánká, Ewángelią CHRY-
STVSOWĄ záwſze ná pier-
śiách

śiách nośiłá, ták Błogosłáwiony FIDELIS, pobożnym zwyczáiem Kapucyńſkim Zakonną Regułę z Ewángelii CHRYSTVSOWEY od Seráficznego Oycá y Pátryáchy FRANCISZKA Swiętego zebráną, y opiſaną, záwſze przy ſobie miewał, uśiłuiąc mieć ná świeżey pámięći, co Przełożeni Zakonni nowym Profeſſom wielką ufnośćią, y pochodzącą od BOGA pewnośćią przyrzekáią

Form: Profeſ: mowiąc: *Et ego ex parte DEI Omnipotentis, ſi hæc omnia obſervaveris promitto tibi vitam æternam:* to ieſt, gdy im obiecuią żywot wieczny, ieźli to co poprzyśięgli záchowáią wſzytko. Ieſt ieſzcze y inſzy heroiczny Błogosłáwionego FIDELISA Miłośći ku BOGV dowod, uſtáwiczne zá CHRYSTVSA

krew

krew wylać prágnienie, zkąd prośił BOGA codźiennie, áby Męczennikiem z Łáſki Boſkiey zoſtał dla pomnożenia Wiáry Swiętey, ktorą przez Wioſki, Miáſteczka, Ziemie, Zamki, kacerſtwem záráżone opowiádał, Ewángeliczną rozśiewáiąc náukę Nie dáremne były te Błogosłáwionego FIDELISA mieyſc wielu obchody, álbowiem nie máło przez pracę tego Apoſtolſką wyrzekłzy ſię Sekty Heretyckiey do Wiáry S. Katolickiey przyſtáło, między ktoremi nie máło było Oſob Szlachetnych, y godnych, ktorych powodem Rhecya kráiná wielka, ktorą rozmáite Herezye oderwáły były od Kośćiołá S. Rzymſkiego Wiárą Katolicką słynąć poczęła, á kaczerſtwo śiłę tráćić. I lubo náślá-

dow-

dowcy błędow Heretyckich iuż się byli zmowili ná śmierć Błogosłáwionego FIDELISA, iednák wiele ich było, ktorzy każącego, y mowiącego o Wierze Swiętey chętnie słuchali, był bowiem łàgodny y ludzki, ktory powolnośćią ráczey niż nágłośćią miękczyć ich prágnął sercá, iákoż uiąwszy ich, ták sobie przedźiwną dźielnośćią poćiągał ich do Wiáry S. Nie opuśćił świádczyć tey miłosney ludzkośći chorym, y więźniom náwiedzánia ich, rożnych ile tylko mogł szukáiąc sposobow, ktorych do ćierpliwośći y oczyszczenia się grzechow łágodnie námáwiał, spowiedźi słuchał á poiednáwszy z BOGIEM ich duszę, ćiáłá elemozynámi wyproszonemi álbo sobie udźielonemi potráwámi prowidował

sam

ſam ſię głodem morząc, innych zgłodniałych pośiláł. Prorockim Duchem był tákże udárowány od BOGA Błogosłáwiony FIDELIS, ktorym wiele przyſzłych práwdźiwie rokował rzeczy, między ktoremi tá oſobliwa: Rhetowie (gdźie Błogosłáwiony FIDELIS Apoſtołował,) umowili byli między ſobą przećiw Woyſkom Auſtryáckim rebellią, więc Sługá Boży tę ich Duchē Prorockim przeniknąwſzy imprezę, do zgromádzonych ná publicznym plácu táką uczynił perorę: odſtąpienia od Páná wáſzego już ſię czás zbliża naymilśi Kráiu tego Obywátele, lecz wiedźćie o tym, że wyłamáć ſię zpod władzy iego, y uwolnić od iárzma Auſtryáckiego karkow wáſzych nie podołaćie,
álbo-

álbowiem gdy to uśiłowáć będźiećie, wpádnie ná was liczne Woyſko Auſtryáckie, y rebellią lekomyślną wáſzę ćiężko ogniē y mieczem ukarze. Właśnie záráz potym Proroctwie, Rhetowie przećiw Pánu ſwemu bunty podnieśli, y Woyſko iego wyćięli, Fortece poodbierá li. Tym właśnie inſtynktem Boſkim ktorym BOG ſwoich obdárza Prorokow, iednemu ſwemu przyiaznemu Woyſk Auſtryackich Wodzowi, opowiedźiał Sługá Boży FIDELIS ſekretnie, że wſzyſcy Zołnierze iego mizernie śmierćią ſzubieniczną od okrutnych Rhetow z świátá zgładzeni bedą, y ták ſię ſtáło. Swoię náwet śmierć náſtępuiącą Męczeńſką ktorą miał ponieść od Herety kow zápowiedźiał Błogosłáwiony FIDELIS,

álbowiem żegnáiąc śię z swoiemi Zakonnikámi, powiedźiał im że śię z *Rhecyi* nie miał powrocić, y że go więcey żywego widźieć nie mieli. Iákoż gdy nástąpiłá Niedźielá, to iest wdźien 24. Miesiącá Kwietniá, Zyćia Sługi Bożego, ostátnie wyspowiedawszy, śię y Mszą Swiętą z wielkim odpráwiwszy nabożeństwem, przemowę żárliwą álbo Kazánie do ludu ze Wśi Grusch názwáney uczynił, gdźie Socyuszá swego dla słuchánia Spowiedźi zostáwiwszy, sam poszedł do Miasteczká názwánego Sevis, y tám ná Ambonę wszedszy, kazać począł z wielkim zápaleniem Duchá iáko drugi Apostoł álbo Antoni Pádewski. Lecz iák owo ná Chrystusá Páná Każąc go gdy go słucháli grzesznicy y

Luc: 7. Celnicy, naprzod szemráli y
Ioan: 5. złośćili się Fáryzeuszowie, á
potym pod pretextem zwodzenia ludźi, *Quia seducit turbas* o
śmierć przypráwili okrutną; ták
y ná Sługę Bożego FIDELISA,
náukę zbáwienną dáiącego ludźiom naprzod zákámiáli Heretycy buntowáć się poczęli, y
przed Kośćiołem ná drozynę
swoię do broni do oręzá wołáli, z kąd gdy się názbieráło, nie
máło gwałtem do Kośćiołá uzbroieni wpádli, y Sługę Bożego ćięzkiemi obelgámi lżyli, ktore on ćierpliwie znosząc, z Kośćiołá wyszedł, àby Domowi Bożemu nieprzystoyney iákiey niezrobili sromoty, gdźie go záraz
rożnym strżał z nienáwiśći
Wiáry S. zámordowáli rodzáiem Roku Páńskiego 1622. Aby
záś tyráńskim swoim násycili
się

się okrućieństwem, Ciáło iego Krwią spłynione przez cáły dźien y noc nástępuiącą zostáwili niepogrzebione, ktore dopiero názáiutrz doł wykopáwszy w źiemie spuśćili ná sámym tym mieyscu, ná ktorym Męczennikiem został. Zkąd potym z pobożnośći iednego Kátoliká wydobyte ná Swiętym mieyscu przy Kośćiele pogrzebione zostáło. Po zábićiu Sługi Bożego FIDELISA bezbozni żwierżchnośći Austriáckiey Rebelizánci y Krwie niewinney rozlewcy, niektorych Oficyerow, ktorych w Więzách y więzieniu trzymàli, ná mieysce Męczenstwá Błogosłáwionego FIDELISA przywiedli, y Ciáło iego, pokázuiąc im, mowili: Ten zwodźićiel (ták też y Páná IEZVSA názywali Zy

Math: 29. dźi) Religią náſzę wſzytkiemi śiłámi znieść y wykorzenić uśiłował, ſámego Kośćiołá Rzymſkiego Wiárę twierdząc prawdziwą, otoż zá tę winę Krew przelać muśiał y żyćie ſtráćił. Lecz nie długo potym pomśćił śię BOG ſpráwiedliwy nád bezbozney ſekty Zelántámi okrutney ſmierći Błogosłáwionego Sługi Bożego FIDELISA, gdy roku nie wyszło, á nowe Woysko Auſtryáckie wpadſzy do Rhecyi, zá pierwſzym potyczki rázem okrutnych Zaboycow pokonáło y zwyćiężyło. Pod czás ktorey bátálij widźieli wſzyſcy ná powietrzu Kápucyná záwodzącego Auſtryackie woyská, z kąd oſobliwie ći ktorzy byli Auktorámi okrutnego Sługi Bożego morderſtwá lękáć śię y

wołác

wołáć poczęli: Otó Mąż ktoregozmy zábili, nieprzyiacioł ná nas przywodźi, y onym áſsy. ſtuie wiernie, àbyśmy ná głowę przegráli. W tym tak oczywiſtym y przedźiwnym widoku, wielka wſzyſtkich opánowáłá boiazń, że truchleć poczęli, ſerce do bitwy ſtráćili, drzeli iák trzciná od ſtráchu, ktorym oręże wypádáło z ręku, á woyſko Auſtryáckie w pień Rhetow bez braku ćięło; potym ich domy palili, Miáſtá, Miaſteczká wsi puſtoſzyli y roznemi iák tylko chćieli ućiſkáli ſpoſobámi, z kąd Kray Rhetow záwoiowáwſzy, iarzmo Auſtryáckie nie-dobitkowie przyiąć rádźi nie-rádźi *in pœnam peccati* zá niewinne zábićie niewinnego FIDELISA musieli. A gdy iuż Auſtryáckie woyſko pod moc ſwoię pod-

ię podbili Rhecyą, rádźić poczęli, iák cześć y weneracyą uczynic mieli Niebieskiemu swemu Wodzowi Błogosłáwionemu FIDELISOWI, y podźiękowáć zá otrzymáne zupełne bez żadney stráty swoiey zwyćięstwo; zkąd umyślili przenieść Ciáło iego Swięte z wielkim honorem y pompą do Miásteczká rzeczonego Máyemfel, á Głowę zostáwić w Mieśćie názwánym Feldchirk, ktore ná powitánie Swiętego Pátroná wszytko zá Brame wyszło z wielką dewocyą y uczćiwośćią.

Przy Swiętych Iego Relikwiách záraz BOG záczął czynić Cudá, y Łáski przedźiwne do Niego nabożnym, ktore wyliczác izby wiele zábráło mieysca, y czásu, więc tu tylko osobliwsze námienię, z Dekretu

Beaty-

Beatyfikácyi Sługi Bożego FIDELISA wyięte. Co prozę gwałtownieyszego ná świećie nád ogień ználeść śię może? co mniey do pohámowánia podobnieyszego nád pożar ogniowy? ktory im więcey pali, tym większey śiły do palenia nábywa, bráku żadnego między przyiacioły y nieprzyiaćioły nieczyni, respektu ná nikogo nie ma, wszystkim ná wszystkich rzeczàch uśiłuie szkodźić: zkąd wielu bogaczow w krotkiey bárdzo chwili w żebrakow przemienił, wiele domow, budynkow, Dworow, Páłácow, do ostátniey przyprowádźił ruiny: wiele wśi, Miasteczek, Miast, Kráiow wpopioł y perzynę obroćił, y ludźi popalił: Iáko czytámy: że Rżym z czternastu częśći ná ktore się dźielił, Wemmers Disc. 29. n. 18.

ledwie przy czterech zostal. Fráncobort Roku 1476. ták cále zgorzal, że się z niego nic nie zostáło, á y przyczyny dociec nie możono, z ktorey záczął się pożar. Delphis w Hollándyi Roku 1086. z kilká tysięcy domow przez ogień ogołocony został. W Szwecyi Roku 1407. we wśi iedney pryncypálney przez piorun wzniecony tysiąc sześćset ludźi y cáłą wieś spalił.

Ten nieposkromiony ogniá element, wszystko pustoszący, y niezmierne czyniący szkody, zákradł się był w Miásto Maycmfel, y gdy wszystko gorżáło, náostátku Zamek w ktorym Ciáło Błogosłáwionego FIDELISA leżáło, wielkim záczął gorżeć ogniem; lecż iák prętko mieszkáńcy Zamkowi ná rátunek

nek Błogosłáwionego FIDE-
LISA wzywáć poczęli, ták
prętko ogień ugászony został,
ktorego vgáśić w Mieśćie nie
mogli, y wszystkie vgászenia
pożáru dáremne były sposoby.
Przez co chćiał BOG pokazáć,
iák Intercessya Swiętych skute-
czna, iák Ich wzywáć potrze-
bá, y w uczćiwośći chowáć Ich
Swięte Reliquie, ktorych Sam
Pan BOG iest Pilnym Strożem
według Dawidá Swiętego: *Cu-* Psalm. 33.
stodit Dominus omnia Oßa Eorum
A nie tylko wenerowáć mamy
sáme Kośći Swięte, ále też Szá-
ty y Odźienie, ktorych ná świe-
ćie záżywáli Swięći Pánscy; bo
y te BOG nieraz wsławił Cu
dotwornośćią, iáko czytamy 4. Reg. 2.
o Płaszczu Eliaszá Swiętego,
ktorym ná dwie częśći prze-
dźielony był Iordan. Iáko ma-
my

Act: 19. my y w Nowym Teſtámenćie o Chuſtkách y Páśie S. Páwłá Apoſtołá, ktore ná chorych położone, od niemocy vwolniáły, y Czárty od nich odgániáły.

Tey cudowney mocy był Hábit Błogosłáwionego Sługi Bożego FIDELISA; gdy bowiem Cecylia Muſingicrin Zakonnicá Cyſtercyenſka w Klaſztorze Lilienfeldckim przez dni cżternaśćie wielkie bárdzo wpráwey pierśi ćierpiáłá boleśći, y żadne nie pomagáły lekárſkie ſposoby, y owſzem ták gorę bráłá inflámmácya, że wſzyſtká pierś ſzcerniawſzy oczywiſtą wyrażáłá gángrenę, á zátym y ſmieré ominowáłá bliſką; Przełożona Klaſztoru, Chorey áby ſię vdawáłá do zasług Błogosłáwionego FIDELISA Męczenniká rádźiłá, y płatek z Hábitu Iego ná

pierśi

pierśi boleiącey z ufnośćią prętkiey poćiechy przyłożyłá; co iák prętko zrobiłá, nátychmiaſt ſmáczno záſnęłá, iuż wolna od boleśći, á potym obudźiwſzy ſię, pierś cále zdrową iák przedtym ználáżłá, wielbiąc BOGA Cudownego w Słudze ſwoim FIDELISIE.

Wierny BOG, że wdźięcznie od wiernych ſwoich czynione przyimuie ſluby, wyráźił to miedzy innemi Swiętemi, iáko przez Inſtrument Wſzechmocney Cudotworności ſwoiey przez Błogosłáwionego FIDELISA w ten ſposob: Szláchetna Páni Eufrożyná Ràpuſsin w Feldkrchium porodźiłá nadobnego Synaczká, ktoremu ná Chrźćie Swiętym dáne było Páwłá Fráńćiszká imię; gdy dźięćię pięknie ſię chowa z po-

ćiechą wielką Rodźicow pobożnych, áż niespodźiány nastąpił smutek, záwáliłá ropá dźiećięćiu oko, oćierania, obmywánia, leki żadne niepomagáią, Medyk zápowiedźiał, że dźiećię ná to oko widźieć nie będźie; W tym Mátka náturálne wszystkie zárzućiwszy remedia vdałá się przez wielowładną Błogosłáwionego FIDELISA Przyczynę do Tego, w Ktorego Nieskończonym Miłośierdźiu y łáskawośći oczy wszystkich pokłádáią nádźieię; poszłá mowię do Kośćiołá OO. Kápucynow, gdźie z párą świec ofiarowáłá Syná, slubuiąc, iż ieżeliby ią Pan BOG przez zásługi Błogosławionego FIDELISA poćieszył, że przez żyćie swoie dźień Męczeństwá Jego miáłá święćić, spowiádáć się

y Kom-

y Kommunikowáć, ná dźięk czynienie Dobroći Boskiey, ktora niegdy weyźrałáná slepotę Stározakonnego Tobiaszá. Nie omyliłá pobożney Mátki nádźieiá, álbowiem ná nię iey Synaczek záraz wesołym y zdrowym okiem poglądáć pocżął. Tob: 11.

Káspra Stigcherá przez lat pięć ćięszkie w krżyżách boleśći, y pokurczone w członkách żyły, pretkie żyćia rokowáły skrocenie, ácz y leżąc, że áni racz ką aninoszką (iákmowią) ruszyć nie mogł, bárdźiey trupá żywego, niżeli postáć żyiącego wyráżał człowieká, máiącego ręce y nogi gdy boleć przyszło, nie tylko od dźwigáiących y podnoszących z łoszká przyiaćioł, ále y od miękkich poduszek vćiskáiących; zaś nie máiącego

iącego cále áni rąk, gdy łyſzkę do gęby podnieść było trzebá, áni nog, gdy ſtánąć ná nich choć trzymánemu pod ręce kazáno. Ten tedy práwie żyiący trup, gdy vmyślił o puł mile do Feldkirchium do Kośćiołá OO. Kápucynow z pomocą przyiaćioł (ktorzy go práwie ná ręku nieśli lubo z wielką iego boleśćią, á ſwoią fátygą) droſzkę odpráwić, ktorą zaledwie we trzech godźinách wykonał; iednák gdy vprośił, że ćiáłá iego dotknięto ſzpádą álbo orężem, ktorym Błogosłáwiony był przebity FIDELIS, záraz zupełnie vzdrowiony zoſtał, ták iż drogę názad do domu oſwey mocy w kwádránśie godźiny odpráwił, y tegoż dniá ná potwierdzenie ták wielkiego cudu w oczách ſąśiádow

ſwo-

swoich wieyſkich ćięſżkie robił roboty.

Co w Ewángeliy Swietey czytamy, że Chryſtus Pan wielu niemych rozwiązał ięzyki, y vſtá ich ná Chwałę Swoię otworżył, to ſię y w Hiſtoryi Cudotworności Błogosłáwionego FIDELISA Męczenniká Chryſtuſowego znáyduie, że zá Przyczyną iego wiele niemych od BOGA odebráło doſkonáłą wymowę: iáko to Micháłá Hercogá Pregetcerwáldeńſkiego Obywátelá Syn, ktory mowę ſtráćił był; lecż iák Głowę Błogosłáwionego FIDELISA do czołá niemego przyłożono, ták záraz wymowę doſkonáłą otrzymał, y z Kośćiołá o ſwey mocy do domu poſżedł, ktory przedtym áni chodźić, áni ſtać ná nogách nie mogł.

Tym

Tym defektem niemowy náwiedzonegoSyná miał Ian Fránćiſzek Cigler, lecż zá odpráwioną peregrynácyą przez Oycá do Błogosłáwionego FIDELISA Syn niemowy pozbył.

Tákże Ian Schmid miał Corkę niemowę ná imię Kátárżynę, nic á nic niegadáiącą, ktora gdy Rodźicy pierwſży raż przyprowádźili do Relikwij Błogosłáwionego FIDELISA, mowić nie co poczęłá, gdy drugi raż wenerowáłá prezencyą ſwoią pomienione Swięte Relikwie, lepiey mowiłá y więcey; ágdy trżeći raż támże ſprowádzona byłá, nátychmiaſt mowę doſkonáłą wźięłá.

Tożſámo dobrodźieyſtwo odebráły od BOGA, przy Relikwiach Tegoż Męczenniká Chryſtuſowego Kátárżyná Bechin,

chin, Kryſtyná Gáſchuberin, y Zuzánná Reimoldin przedtym nieme.

Pewna tákże Niewiáſtá, ktorey przez czáry mowá odięta byłá, iż żadnego słowá wymowić nie mogłá, zá dotknieniem iey Krzyżem Błogosłáwionego FIDELISA, ktorego On zá żywotá záżywał, wolny iezyk do mowienia odebráłá. Znáydowáli ſię tákże tácy, co vszy mieli á nie ſłyszeli; lecz wielowładna Błogosłáwionego FIDELISA do BOGA zá niemi Przyczyná, *Aures perfecit ipſis.* głuchotę od nich odpędźiłá. Táka byłá Corká Mikołáiá Welſet rzeczonego, ktora modląc ſię przed Obrázem Męczenniká Chryſtuſowego Błogosłáwionego FIDELISA, slub pewnego nabożeńſtwá ná

Honor lego vczyniła, y słuch doskonáły odebráłá.

Tákie były Agnieszká y Dorotá Freierin Siostry, ktore postánowiwszy pewne mawiáć do Błogosłáwionego FIDELISA modlitwy, z głuchych stały się dobrże słyszące.

Tákie były insże, iáko Agáthá Cámpáthin, Agátá Wánáschobin, y Krystyná Schochin, ktore prżez rożne dewocye do Sługi Bożego FIDELISA, głuchoty pozbyły.

Záś Anná Máryná Báchmánin wielkie w vszu ćierpiáłá boleśći, od ktorych po slubie vczynionym do Błogosłáwionego Męczenniká FIDELISA wolna zostáłá; lecż gdy votum vczynione wodwłokę pusżczáłá, znowu tákiemi iáko prżedtym wuszu b oleśćiámi vkarána zo

stáłá

ſtáłá; ktorych dopiero ná záwſże pozbyłá, gdy obietnicę do ſkutku przywiodłá.

Szláchetna Páni Grafká Emilia ſłuch powoli coraz to bárdźiey tráćiłá, co zważywſzy, vdáłá ſię nabożńie do Błogosłáwionego FIDELISA, przez ktorego zasługi słuchu doſkonáłego nábyłá, ná ktorego rekognicyą dobrodźieyſtwá, w Káplicy Iego dwoie vſzu Srebrnych záwieśić kazáłá. Tu káżdy ma przyznáć, że Miłośierny BOG, ktorego Miłośierdźia nie máſz liczby, Dewotow do Sługi Swego FIDELISA y głuchych y niemych łáskáwie wysłuchał, y pożądáne wyświádczył Łáski; zgołá: *Surdos fecit audire & mutos loqui.* Márc: Iák ćięſzka ieſt ná ludźi slepotá, ztąd káżdy zrozumieć

 może

może, że Tobiasz ćiemny odpowiedźiał Aniołowi weśele sobie zwiáſtuiącemu: *Quale* Tobiae 5. *gaudium mihi erit, qui in tenebris ſedeo, & lumen Caeli non video!* wyrażáiąc: że w slepoćie żadne nie ieſt miłe weśele. To náder przykre ćierpiáły kálectwo Elżbietá Duellin, ktora przeżrzáłá, gdy iey głowá Głową Błogosłáwionego FIDELISA dotknięta byłá.

Klará Hámmerlein, ktora ná iedno nic niewidźiáłá oko, vzdrowiona iednák zoſtáłá, gdy Oćiec Apollináris Brát rodzony Błogosłáwionego Męczenniká FIDELISA, Pálec Iego przyłożył iey ná oko.

Anná Senin w siedm lat Pánieká, swywoluiąc nożem się pod oko kolnęłá ktore nieomylnie wypłynełoby było; lecż

lecż od Mátki záprowádzona przed Ołtarz Błogosłáwionego FIDELISA gdy Iego Swiętemi Relikwiámi oko Pánienki dotknione było, bez wszelkiego zostáło szwánku. Mártá Zucherin po náwiedzeniu Relikwij Tego Swiętego, do wzroku iest przywrocona.

Tákże Siostrze Kátárzynie Vaberin Zakonńicy Swiętego Dominiká, wielce nabożney do Błogosłáwionego FIDELISA, wzrok przywrocony iest, ktory byłá stráćiłá.

Tákąż Łáskę od BOGA otrzymáły Krystyná Máthin, Anná Suthin, Ian Melch, y innych wiele ćiemnych álbo ná oczy boleiacych, przez gorące modlitwy do Swiętego FIDELISA.

Ná głowę, żeby boleiacych,

náwet

náwet y od rozumu odchodzących, poćieszonych przez nabożeństwo y śluby do Błogosłáwionego FIDELISA nie máło iest. Między ktoremi Gertrudá Kollosetin z Biskupstwá Konstáncyeńskiego niewypowiedźiáne przez lat dźiewięć głowy boleśći ćierpiáłá; lecż iák skoro nabożną bydź do Błogosłáwionego FIDELISA obiecáłá, w momenćie boleśći wszystkie vstáły.

Vrszulá Brunetin, y Pánná Xieni Klasztoru Schenenskiego vwolnione zostáły od wielkich głowy boleśći przez przyłożenie do głow ich Głowy Błogosłáwionego FIDELISA.

Insza Mátroná ćięszko ná głowę boleiąca, gdy iey przyłożono ná czoło káwałek Há-

bitu

bitu Błogosławionego FIDE-
LISA, żadney wiecey nie-
czułá boleśći; ktorey cudow-
ney kurácyi doznáło y innych
Osob cżterdźieśći.

Kto práktyk zębow boleśći, niech zważy iák vprżykrżona, gdy owo ledwo śćiány nie drapie, nie sypia, nic ieść, áni ćiepło, áni źimno, nie może.

Otoż y w tey áffekcyi doznána iest pomoc Błogosławionego FIDELISA: álbowiem Kátárzyná Vominein prżez cáły mieśiąc ledwo nie száláłá choruiąc ná zęby, lecż gdy nabożnie pocáłowáłá Obrażek Błogosławionego FIDELISA, w momenćie od srogich boleśći vwolniona zostáłá.

Też vznáłá łáskę Boską Anná Smidowa prżez pocáłowánie Głowy Błogosławionego

Męczen-

Męczenniká po dźieśięć letnich zębow boleśći.

Siostrá Teresá Zakonu Reformáckiego w Roscháchium ták ná zęby boláłá, że áni w dźień, áni w nocy mieyscą sobie spokoynego ználeść niemogłá. Tey sen, áppetyt, pokoy przywroćiło zupełny dotknienie iey zębow Relikwią Błogosłáwionego FIDELISA.

Od rozumu odszedł był (iák mowią) z wielkiey zębow boleśći nieiáki Felix Gánset, ktory niekiedy przychodźił do śiebie gdy boleść zelżyłá; pod ktory czás przyszłá mu reflexya obráć sobie zá Pátroná Błogosłáwionego FIDELISA: co gdy vczynił, iák zdrowym ná rozumie, ták zębách cudownie został.

Anná

Anná Egenderin po długiey y ćięszkiey bárdzo chorobie w tákie wpádłá szaleństwo, że w láſy vćiekáłá; ktorą przyłożenie káwałká Hábitu Błogosłáwionego FIDELISA ná czoło vczyniło zupełnie zdrową.

Iáko też Sebáſtyán Gap, Krzyſztof Smid, y Ian Válertin przez ápplikácyą do głow ich Głowy Błogosłáwionego FIDELISA ſzáleć przeſtáli.

N á rożne inſze choroby doznána od wielu ieſt Pomoc Błogosłáwionego Tego Męczenniká, iáko to Febrę potężną Oćieć Laurenty Fortes Iezuitá miewáiący, gdy był ná Miſsyi do Feldkirchium, prośił OO. Kápucynow áby mu ſię dáli nápić trochę wody z ſklenice z ktorey pijał zá żywotá Błogosłáwiony FIDELIS, y ná-

tych

tychmiast opuśćiłá go Febrá.

Innych wiele Febry pozbyli przez ápplikowáne sobie Iego Relikwie. Ná szyi ćierpiał chorobę rzeczoną Węgierską Wespázyán Collet, y iuż był ná śmierć dysponowány, y Nayświętszym opátrzony ná drogę wiecznośći SAKRAMENTEM, bo wszyscy o życiu iego wątpili; temu gdy Mátká iego káwáłek Hábitu Błogosłáwionego FIDELISA położyłá ná pierśiách, naprzod odetchnał, á potym zdrow został.

Applikácya Relikwij Tego Błogosłáwionego Męczenniká wszelákie leczono febry, iáko tego czyniły wiárę Anná Bochlerin, y Anná Nesklerin, y Krzysztof Mausitrc.

Elżbietá Flechenstenen zápádłá

pádłá byłá ná obie ręce, ktoremi nic á nic ruszyć nie mogłá; lecż gdy się vdáłá do Błogosłáwionego Męczenńiká FIDELISA, zdrowa zostáłá, dla ktorego wiekszego vtwierdzenia pewnych záżywáłá lekarstw, ktore miásto pomocy, przeszłą ná iey ręce sprowádźiły niemoc, co ona zważywszy, zániechawszy medykámentow, do pierwszego swego po BOGV vdáłá się Lekárżá, to iest Błogosłáwionego FIDELISA, Ktory ią powtornie vleczył.

W podobnych ártykulárnych áffekcyách doznáły Pomocy nábożne do Błogosłáwionego FIDELISA Anná Betrichin, Mágdálená Emserin, y Siostrá Agnieszká Burgin Zakonńicá Klasztoru Rozcháchenckiego, iny-

y innych Osob dwádźieśćiá y dwie.

Záś Anná Chánderctin porodźiwszy Syná, ták osłábiáłá, że mu dáć pierśi nie mogłá; tylko obiecałá codźień mowić trży Paćierże y troie Zdrowáś MARYA ná Cześć Błogosłáwionego FIDELISA, sił záraz nábráłá.

A nie tylko w pomienionych, ále y w innych wszystkich chorobách doznány iest skutecżnym przed BOGIEM Błogosłáwiony FIDELIS Pátronem; y owszem niektorży vmárli zá Instáncyą iego przywroceni zostáli ná ten Swiát, iáko Sebástyáná Wálsert rżecżonego, Małżonká gdy vmárłego powiłá Syná, á potym on zá modlitwámi y slubámi Rodźicow do Błogosłá-

wione-

wionego FIDELISA Vczynionych ożył, y Iego Imieniem prży Chrżćie Swietym názwany.

Tákże Rosiná Eichetegin po długich prży rodzeniu boleśćiách vrodźiłá dźiećię, ktore żadnego żyiącego człowieká nie dáło znáku, y od wszyſtkich było poczytáne zá vmárłe; lecż iák ſkoro zánieśione było do Grobu Błogosłáwionego FIDELISA, y ofiárowáne, záraz ſię pokázáło żyiące, tákże Tego Swiętego Imieniem názwáne.

W ten włáśnie ſposob sżeśćioro Niemowliątek vmárłych ożyło prżez Prżyczyne Błogosłáwionego FIDELISA. Te y innych wiele prżez zasługi Błogosłáwionego FIDELISA Cudow cżyniłá Wszechmocność Boſka áby pokazáłá

iák

iák kosztowna iest w Oczách Páná BOGA Nászego śmierć Męczenńikow Swiętych Kroluiących z Bogiem, ktoremu niech będźie honor, Cześć, y Chwałá ná wieki wiekow Am: